

Jubileuszowe Warsztaty Śląskiej Polikliniki

O tym, że sukces tworzą ludzie, a na gruncie trudności wyrastają wielkie sukcesy. O tym, jak ważne są konsekwencja, determinacja i cierpliwość, opowiada lek. wet. Marcin Bojarski, prezes Stowarzyszenia Śląska Poliklinika Weterynaryjna.

WIĘCEJ ZDJĘĆ



W tym roku świętują Państwo 15-lecie. Warto przypomnieć początki Śląskich Warsztatów Diagnostycznych...

Początkiem współpracy lekarzy weterynarii z terenu aglomeracji śląskiej było pogotowie weterynaryjne, które od roku 1998 funkcjonowało w formie wymiennego prowadzenia dyżurów w godzinach nocnych i dniach wolnych od pracy. Wspólne spotkania, zainicjowane przez prof. Romana Aleksiewicza, oraz wymiana doświadczeń wskazały nam możliwości, jakie daje współpraca oraz stałe podnoszenie kwalifikacji niezbędnych do udzielenia skutecznej pomocy naszym pacjentom. Stąd był już tylko krok do sformalizowania naszych działań w postaci powołania Stowarzyszenia Śląska Poliklinika Weterynaryjna, które, posiadając osobowość prawną, mogło podjąć zobowiązania związane z organizacją szkoleń i warsztatów.

Powstanie Polikliniki i dzisiejsze jej działania stanowią odpowiedź na realne wyzwanie, jakim jest konieczność stałego kształcenia i zdobywania nowych umiejętności. Naszym wyróżnikiem, w odróżnieniu od innych weterynaryjnych gremiów, jest wykazywana w ciągu kolejnych lat determinacja i konsekwencja we wprowadzeniu w życie własnych wyobrażeń o kształcie nowoczesnej praktyki weterynaryjnej.

1999 rok datuje się, jako oficjalny początek funkcjonowania Śląskich Warsztatów Diagnostycznych. Jak,

z perspektywy czasu, wspominane są te pierwsze, najtrudniejsze zapewne, Warsztaty?

Przed wszystkim pamiętamy niezwykle entuzjazm, który nam wszystkim dodawał skrzydeł. Bardzo pomogły nam życzliwość i zaufanie okazane przez prelegentów. To były czasy, kiedy jedynym znaczącym weterynaryjnym wydarzeniem o zasięgu ogólnokrajowym były pierwsze kongresy PSLWMZ. Satisfakcja z powodzenia naszego przedsięwzięcia wyparła z pamięci wszystkie trudności i przeszkody, które przyszło nam wspólnie przezwyciężyć.

Co do samego przebiegu pierwszych Warsztatów – były to jeszcze czasy zmiany epoki. Z lekkim rozbawieniem wspominamy inaugurację i krótki wykład o walorach uzdrowiskowych Ustronia, uroczego zakątka naszego kraju. Dzisiaj ceremonia ograniczona jest do minimum, bowiem, jak w każdej dziedzinie, liczy się profesjonalizm, w związku z czym uwaga uczestników koncentruje się wokół zagadnień merytorycznych.

Jakie sytuacje związane z Polikliniką i Warsztatami – najtrudniejsze, najmilsze i najbardziej stresujące – wspomina Pan Doktor najbardziej?

Największe wyzwanie to pogodzenie oczekiwań naszych uczestników oraz możliwości technicznych prezentacji skomplikowanych procedur leczniczych. Przeprowadzenie części praktycznej możliwe jest dzięki

współpracy z Centrum Medycyny Doświadczalnej Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach. Przebieg Warsztatów oraz części konferencyjnej to, oprócz pracy członków Polikliniki, także wyraz zaangażowania licznych firm i instytucji wspomagających nasze działania. Szczególny status współorganizatora posiada firma Vetoquinol, z której pomocy korzystamy od lat, dzięki wykazywanemu przez kierownictwo przekonaniu, że tylko lekarz mający aktualną wiedzę jest w stanie w pełni wykorzystać walory współczesnych metod i środków leczniczych. Zaangażowanie członków, merytoryczne wsparcie ze strony rady naukowej, wypracowane schematy organizacyjne sprawiają, że obecnie przygotowania nie powodują większego stresu niż codzienna praca w klinice. Jednak najmilszy moment to z reguły zakończenie i rozmowy po Warsztatach, z których dowiadujemy się, jakie wrażenia towarzyszyły naszym uczestnikom i gościom.

Co okazało się największym wyzwaniem w ciągu tych 15 lat?

Największym wyzwaniem jest stałe utrzymanie dynamiki działań. Warto podkreślić, że warsztaty i konferencja w Wiśle stanowią kulminacyjny punkt naszej całorocznej pracy, która w roku ubiegłym obejmowała m.in. organizację konferencji i warsztatów neurochirurgicznych, które prowadzili dr n. wet. Turlough O'Neill i dr n. wet. Marcin Wrzosek, cykl 4 spotkań w ramach praktycznego kursu echokardiografii z dr n. wet. Olga





Szaluś-Jordanow, szkolenie anestezjologiczne z dr Mają Ryśnik, współorganizację spotkań sekcji Diagnostyki Obrazowej PSLWMZ. W tym roku miało już miejsce praktyczne szkolenie z zakresu artroskopii z prof. Ulrichem Rytzem, a jesienią czeka nas duże spotkanie radiologiczne, którego głównym prelegentem będzie prof. Donald Thrall – światowy autorytet w dziedzinie praktycznego wykorzystania nowoczesnych metod diagnostyki obrazowej CT i MRI.

Warsztaty odnoszą sukces już od 15 lat – jaka jest Państwa recepta na długotrwały sukces?

Celem Stowarzyszenia jest wspieranie naszej działalności zawodowej – to priorytet. Wybór tematów to przełożenie naszych potrzeb odczuwanych w codziennej pracy. Działanie Stowarzyszenia to dla jego członków unikalna możliwość uzyskania wiedzy bezpośrednio od największych autorytetów w danej dziedzinie. Wiedza i praktyka uzyskane w ramach naszych szkoleń stanowią nasz zysk i potencjał. Takie podejście do celu działań Polikliniki pozwala na inne spojrzenie niż tylko kierowanie się koniecznością zysku finansowego. W poprzednich edycjach mieliśmy możliwość uczestnictwa w zajęciach praktycznych, które prowadzili światowej sławy specjaliści tacy jak: dr Theresa Fossum, prof. Gilles Dupré, dr Richard LeCouteur czy dr Peter Holt. Powodem do satysfakcji jest fakt, że to konferencje Polikliniki były sceną prezentacji po raz pierwszy w Polsce nowych tematów, na przykład dotyczących ultrasonografii 3D prof. Cordula Noustrup, schorzeń ras brachycefalicznych czy nowych technik operacyjnych stosowanych w ortopedii.

Co można powiedzieć o rozwoju Warsztatów, patrząc na nie z perspektywy czasu?

15 lat to czas, w którym dwukrotnie zamyka się sześćdziesięcioletni okres kształcenia akademickiego lekarza weterynarii. Coraz wyraźniej widać różnicę między grupą wysoko kwalifikowanych specjalistów mających duże sukcesy w diagnostyce i terapii wybranych schorzeń a lekarzami rozpoczynającymi praktykę. Mankamentem jest fakt, że – pomimo specjalizacji, licznych

kursów i szkoleń – brak określonej ścieżki edukacyjnej dla osiągnięcia kolejnych etapów potwierdzonych kompetencji. Myślę, że rozwiązanie tego zagadnienia stanowi największe wyzwanie dla środowiska lekarzy praktyków, do którego dojrzewamy i którego nie „zatlwią” punkty edukacyjne czy doraźne wydawane regulacje władz Izby.

Co jest zatem obecnie najważniejszą wartością Polikliniki i Warsztatów?

Grono ludzi związanych z organizacją i warsztatami, którzy znajdują radość we wspólnych spotkaniach i dyskusjach – nie tylko na tematy zawodowe. Warsztaty są ważnym miejscem bezpośredniego kontaktu środowisk wykładowców i specjalistów akademickich z lekarzami wolnej praktyki. To w Wiśle jest miejsce i czas na nawiązanie zawodowych kontaktów, na weryfikację własnych zawodowych obserwacji i doświadczeń. Obecny kształt i utrzymanie formuły to także wynik rad i wsparcia merytorycznego naszego patrona, profesora Ryszarda Badury, a także przewodniczącego Rady Naukowej, profesora Krzysztofa Kostro, oraz członków Rady Naukowej, z których wielu w poprzednich edycjach dało się poznać jako doskonali prelegenci i osoby szczególnie przychylnie ideom Stowarzyszenia. Dziś, po 15 latach działalności, doświadczamy także wielkiej życzliwości i pomocy specjalistów z różnych dziedzin weterynarii, świadomych, że właśnie spotkania Polikliniki były jednym z etapów ich edukacji zawodowej.

Przez ostatnie 15 lat dokonało się wiele zmian na rynku weterynaryjnym. Jaka rolę, Pana zdaniem, odgrywają i jak odnajdują się w tym wszystkim Warsztaty?

Nasze działania są pochodną oczekiwań członków i uczestników. Wieloletnia praktyka naszych członków i ich oczekiwania co do merytorycznych treści naszych spotkań siłą rzeczy kierują nas ku tematom coraz bardziej specjalistycznym, czego dowodem jest organizacja zajęć z zakresu diagnostyki przepływów naczyniowych z użyciem metody Dopplera prowadzone przez dr Annę Kosiec-Tworus czy po raz pierwszy w Polsce organizowane szkolenie z zakresu fakoemulsyfikacji, prowadzone przez prof. Ireneusza Balickiego. Stąd nasze działania skupiają lekarzy o pewnym stopniu doświadczenia i rozeznania w praktyce klinicznej. Staranny dobór tematów, obecność doskonałych prelegentów, materiały zebrane w formie monografii, wsparcie ze strony rady naukowej, udział wszystkich łączących się podmiotów rynku weterynaryjnego, patronat Izby Śląskiej Krajowej – wszystko to sprawia, że spotkania i ich przebieg odbijają się szerokim echem nie tylko w środowisku praktyków.

Po Jubileuszowych Warsztatach czas pomyśleć planach, marzeniach i celach na przyszłość...?

Jako Stowarzyszenie jesteśmy otwarci na różne możliwości działań edukacyjnych, które pozwalają nam w jeszcze lepszy sposób realizować oczekiwania naszych klientów. Marzeniem, które już się urzeczywistnia, jest kreowanie wzorów dobrej praktyki klinicznej, wprowadzenie standardów postępowania terapeutycznego obowiązujących aktualnie w krajach Europy Zachodniej czy USA. Mam nadzieję, że fakt przynależności do Stowarzyszenia będzie, tak jak dotychczas, poświadczeniem i rekomendacją rzetelności i skuteczności prowadzonych działań weterynaryjnych. □

Opracowała: Ewa Michalska

- 1 Prof. Roman Aleksiewicz - wiceprezes ds. naukowych Stowarzyszenia Śląska Poliklinika Weterynaryjna
- 2 Lek. wet. Marcin Bojarski - prezes Stowarzyszenia Śląska Poliklinika Weterynaryjna
- 3 Prelegenci tegorocznych warsztatów
- 4 Zajęcia warsztatowe Śląskiej Polikliniki Weterynaryjnej cieszyły się ogromnym powodzeniem